

Mimo coraz lepszej infrastruktury sportowej absencja uczniów na lekcjach WF-u jest wciąż bardzo wysoka. W starszych klasach szkół podstawowych nie ćwiczy ok. 15 proc. uczniów, a w gimnazjach i liceach odsetek ten sięga nawet 30 procent. Tymczasem już blisko pół miliona uczniów w Polsce ma problemy z nadwagą lub cierpi z powodu skrzywienia kręgosłupa.

Nie poprawia się poziom zajęć wychowania fizycznego w szkołach (zaniedbania w tym zakresie ujawniła już kontrola NIK z 2010 r.). W konsekwencji wciąż spada zainteresowanie uczniów sportową edukacją. W latach szkolnych 2009/10-2011/2012 absencja uczniów na lekcjach WF-u wynosiła: 10 proc. w szkołach podstawowych, 13 proc. w gimnazjach i 17 proc. w szkołach ponadgimnazjalnych. Praktyka pokazuje jednak, że odsetek uczniów nieobecnych na zajęciach i niećwiczących - z powodu braku stroju, zwolnień lekarskich i usprawiedliwień od rodziców - jest o wiele większy. W roku szkolnym 2012/2013 NIK przyjrzała się przez tydzień, w wybranych szkołach, zajęciom WF-u. Okazało się, że w klasach IV-VI nie brało w nich czynnego udziału 15 proc. uczniów, w gimnazjach 23 proc., a w szkołach ponadgimnazjalnych aż 30 proc. uczniów. Dzieci i młodzież jako główne powody unikania ćwiczeń wymieniały względy zdrowotne (35 proc.) oraz nieatrakcyjny sposób prowadzenia zajęć (31 proc.).

Z badań NIK wynika, że szkoły nie potrafią stworzyć ciekawej oferty programowej dla uczniów. Uczniowie wskazują, że nauczyciele nadmiernie preferują gry zespołowe (28 proc.) oraz ćwiczenia gimnastyczne (20 proc.). Z kolei inne formy zajęć - np. bieganie, taniec, aerobik, jazda na łyżwach, pływanie, bieganie lub jazda na nartach, czy też aktywna turystyka - stanowią zaledwie margines wszystkich prowadzonych zajęć. Uczniowie w ograniczonym stopniu mają też możliwość wyboru rodzaju ćwiczeń. Takie rozwiązania wprowadzono zaledwie w trzech podstawówkach w klasach IV-VI (15 proc. skontrolowanych szkół), niespełna połowie gimnazjów (44 proc.) i dwóch szkołach ponadgimnazjalnych (9 proc.). Nic dziwnego, że w ankiecie 25 proc. uczniów i rodziców uznało, że zajęcia z wychowania fizycznego nie przyczyniają się do zwiększenia sprawności fizycznej.

Zajęcia wychowania fizycznego wciąż prowadzone bywają w warunkach, które nie gwarantują uczniom bezpieczeństwa. Problem ten dotyczył blisko 20 proc. skontrolowanych przez NIK szkół. Inspektorzy stwierdzili w tych szkołach zły stan techniczny obiektów i urządzeń sportowych oraz brak odpowiednich atestów i certyfikatów sprzętu. Niepokoi również fakt, że 1/5 nauczycieli nie ukończyła szkolenia z pomocy przedlekarskiej.

Zdaniem NIK szkoły nie koordynują edukacji zdrowotnej. Powszechnie występuje problem braku współpracy dyrektora i nauczycieli z pielęgniarką szkolną. Jest to niepokojące w obliczu danych Ministerstwa Zdrowia, z których wynika, że ok. 330 tys. uczniów objętych zajęciami WF-u ma zniekształcenia kręgosłupa, a ponad 120 tys. ma nadwagę lub cierpi na otyłość (to w sumie ok. 10 proc. wszystkich uczniów). Pomimo alarmujących liczb w ponad połowie skontrolowanych szkół dyrektorzy nie zorganizowali zajęć z gimnastyki korekcyjnej, ani też żadnych kompleksowych działań prozdrowotnych, których elementem byłyby zajęcia sportowe.

Nadzieję na poprawę edukacji sportowej w naszym kraju dawało wprowadzenie przez MEN nowej podstawy programowej wychowania fizycznego od roku szkolnego 2009/2010 (na początek w klasach pierwszych szkoły podstawowej i gimnazjum). Nacisk położono na umiejętności i kompetencje ucznia oraz na edukację zdrowotną. Zdaniem Izby MEN dobrze przygotował samą podstawę programową. Nie przygotował jednak do reformy w wystarczającym stopniu 52 tys. nauczycieli WF-u. Z nową podstawą zapoznawali się oni głównie indywidualnie lub na radach pedagogicznych.

## NIK o wychowaniu fizycznym w szkołach

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: czwartek, 28, listopad 2013 23:00

Rafał Rudka

Odsłony: 1401

---

W większości skontrolowanych szkół nie sformułowano wymagań edukacyjnych, które służyłyby nauczycielom do oceny postępów w nabywaniu sprawności i nauczanych umiejętności oraz nie sformułowano konkretnych kryteriów służących do oceniania wysiłku i zaangażowania ucznia w zajęcia z wychowania fizycznego. W blisko 80 proc. szkół nie podjęto wystarczających działań, aby zindywidualizować pracę z uczniem ze względu na jego możliwości psychofizyczne.

Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie ocenia działania Ministra Sportu i Turystyki na rzecz rozwoju wychowania fizycznego. W latach 2007-2012 ministerstwo dofinansowało budowę 3445 obiektów sportowych i boisk, m.in.: 2604 Orlików, 534 sal gimnastycznych, 82 krytych pływalni i 119 lodowisk.

Pełny tekst raportu dostępny jest [TUTAJ](#).

*Źródło: NIK*